



## Wyrusza ikona

Od 20 marca rodziny z ruchu Domowego Kościoła w płockiej diecezji będą kolejno przyjmowały do swoich domów ikonę Świętej Rodziny.

Zanika wspólna, głośna modlitwa wszystkich domowników, dlatego peregrynacja będzie dobrą okazją, aby ocalić to, co piękne, duchowe i co jednoczy nasze rodziny – wyjaśnia diecezjalny moderator DK, ks. Andrzej Pieńdyk. Każda spośród 230 rodzin Domowego Kościoła, przyjmując ikonę otrzyma również specjalny modlitewnik, a w nim propozycje modlitw dla całej rodziny i jej poszczególnych członków za siebie nawzajem. Z ikoną, powędruje też księga pamiątkowa, do której można wpisać podziękowania i prośby. Peregrynacja rozpocznie się w Pułtusku w parafii pw. św. Józefa, podczas diecezjalnego dnia wspólnoty Domowego Kościoła. Ikona zostanie pobłogosławiona przez bp. Piotra Libere i będzie peregrynować kolejno w rejonach: pułtuskim, przasnyskim, ciechanowskim, płockim i rypińskim. – Obraz zawsze będzie trafiał najpierw do danego kościoła parafialnego, po to, żeby każda rodzina, także spoza ruchu oazowego, miała możliwość modlitwy – informuje ks. Pieńdyk.

am



AGNIESZKA MAŁECKA



AGNIESZKA KOZMUR

Wisła pod obserwacją

## Niespokojne przedwiośnie

**Zagrożenie kolejnymi podtopieniami nie minęło.**

Powyżej Płocka, w Kępie Polskiej, Wyszogrodzie, wciąż utrzymują się bardzo wysokie poziomy wody.

Woda przybierała od 3 w nocy i do rana była już pod naszym budynkiem, ale gdy tylko lodołamacze rozbiły zator, to do wieczora zeszała – wspomina pan Mietek, mieszkaniec dzielnicy Rybaki, 4 marca, dwa dni po wylaniu Wisły. – Było tu mnóstwo straży i policji, mówili, że jak będzie coś potrzebna, to pomogą, ale na szczęście do mieszkań woda się nie dostała.

Jak przekonuje Stanisław Pielański, który pływa na lodołamaczach od 15 lat, więcej szkód i podtopień mogą zrobić właśnie wody gruntowe, które przechodzą gruntem, a nie odpływają. – Na naturę czasem nie ma

rady, człowiek jej nie opanował i nie opanuje długo jeszcze, to są potężne siły – dodaje. Przekonuje, że jeśli mróz trzyma, to lodołamacze dużo zrobić nie mogą. – Kra na krę się nakłada i od razu to marznie. Wtedy zamiast metra lodu tworzą się 2-3 metry – wyjaśnia były kapitan lodołamacza „Chopin”, z czasów powodzi w 1982 roku.

Jak informuje biuro prasowe Urzędu Miasta Płocka, w nocy z 1 na 2 marca zostało zalanych ok. 20 budynków mieszkalnych przy ul. Gmury. W Borowiczkach woda zalała ulicę. Podczas krytycznych dni, 1-3 marca, mieszkańcom pomagały: Straż Miejska, Straż

**Nadwiślański bulwar w Płocku dzień po ustąpieniu wody, 5 marca**

Pożarna, Policja i Miejskie Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Newralgiczne miejsca zabezpieczono workami z piaskiem. Straż Pożarna transportowała mieszkańców ulicy z zalanych domów – wyjaśnia rzecznik prasowy miasta Sebastian Dymek. Przyznaje, że działania przy ul. Gmury wciąż trwają, ponieważ nadal istnieje możliwość podniesienia się wody w rzece. W czasie największych wezbrań wody na Wiśle pracowało jednocześnie 7 lodołamaczy, 5 z nich pracuje pomiędzy Dobrzyniem nad Wisłą a Duninowem. W czwartek 4 marca lodołamacze rozbiły spiętrzenie na rzece w okolicach miejscowości Skoki. Dwa lodołamacze operują na przedpolu stopnia wodnego we Włocławku.

– W województwie podtopionych jest około 10 tys. ha gruntów, w większości niezamieszkałych – informuje rzeczniczka wojewody mazowieckiego Ivetta Biały. Jej zdaniem, rosnący poziom wód może powodować kolejne lokalne podtopienia, ale zmniejsza się ryzyko powodzi.

**Agnieszka Kocznur**

## Nowi proboszczowie



ZDJEŃCIA AGNIESZKA MAŁECKA

**NOMINACJE.** Bp Piotr Libera mianował nowych proboszczów w parafiach w Płońsku i Makowie Mazowieckim.

**Ks. ZBIGNIEW SAJEWSKI** został mianowany proboszczem parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płońsku, na miejsce zmarłego przed miesiącem śp. ks. Mirosława Tabaki. Był pierwszym proboszczem parafii pw. św. Brata Alberta w Makowie Mazowieckim i dziekanem dekanatu makowskiego. – Przychodzę do nowej parafii ze spokojem i nadzieją. W pierwszej kolejności chcę kontynuować te dzieła,



a jest ich wiele, które prowadzili poprzedni proboszczowie. Później może pojawią się nowe inicjatywy, bo Kościół jest żywy.

**Ks. KRZYSZTOF BIERNAT** został mianowany proboszczem parafii pw. św. Brata Alberta w Makowie Mazowieckim. Dotychczas był proboszczem w Gołminie i wicedziekanem dekanatu makowskiego. – Wchodzę z pokorą, nadzieją i optymizmem w tę młodość i dynamiczną wspólnotę. Liczę na orędownictwo naszego patrona św. Brata Alberta i na pomoc dobrych parafian.

wp

## Świętowanie rozpoczęte



AGNIESZKA KOZMUR

**Płock.** – W seminaryjnym gronie rozpoczynamy obchody 300-lecia istnienia Seminarium w Płocku. Pierwszym akcentem jest wystawa, na której zebrane są pamiątki bogatej historii tego miejsca, będącego sercem diecezji – mówi rektor WSD ks. Mirosław Kosek. Ekspozycja została przygotowana przez grupę kleryków z Koła Historycznego wraz z opiekunem ks. prof. Waldemarem Graczykiem. – Nasza wystawa ma wyraźny wymiar historyczny. Wśród wielu eksponatów znajdziemy cenne oryginalne materiały

**Wystawę można oglądać w gmachu WSD przy ul. Nowowiejskiego 2 do końca obecnego roku akademickiego**

archiwalne z XVIII i XIX w., dotyczące funkcjonowania naszej uczelni. Do najciekawszych można zaliczyć: najstarszą zachowaną listę kleryków z 1718 r., najstarszy zachowany spis książy seminarystów z 1777 r. czy protokoły posiedzeń rady profesorskiej seminarium z XIX w. Szczególnie eksponujemy protokół z I posiedzenia zjednoczonego seminarium płockiego i pułtuskiego z 1865 r. Ciekawą są również księga wydatków seminaryjnych i reguła seminaryjna z 1895 r. – mówi kleryk Kamil Krakowski, prezes Koła Historycznego. Wystawa jest szczególnie adresowana do młodzieży i zainteresowanych historią najstarszej wyższej uczelni północnego Mazowsza. **kk**



## Zamyśleni strażacy

**GĄBIN.** Około 200 strażaków z powiatów płockiego i gostyńskiego wzięło udział w wielkopostnym zamyśleniu. – Pytajmy

się, czy jesteśmy blisko Boga: tak robią różne grupy społeczne w czasie Wielkiego Postu. Z tej zadumy nie są wyłączeni strażacy.



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

– Waszym zawołaniem są słowa: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek” – przypomniał strażakom ich duszpasterz ks. Andrzej Zakrzewski

Mówi się, że na was można liczyć. Ważne jest jednak, aby również Bóg mógł liczyć na każdego z was. Czuwacie nad innymi, ale nie zapomnijcie o czujności nad samymi sobą – mówił do strażaków ich diecezjalny duszpasterz ks. Andrzej Zakrzewski. W ramach spotkania została odprawiona Msza św., miały miejsce konferencja i występ orkiestr strażackich. Zamyślenia strażackie są okazją do spotkania, modlitwy i integracji. Tradycja spotkań została zapoczątkowana w Sierpcu i kontynuowana jest w Tłuchowie. Obecnie formuła spotkań została rozszerzona na inne części diecezji. W niedzielę, 21 marca o 15.00 w Chociszewie odbędzie się wielkopostne spotkanie strażaków z gmin: Zakroczym, Wyszogród i Czerwińsk nad Wisłą.

wp

## Drogi Krzyżowe

**W PIĄTEK 19 MARCA** wierni różnych parafii przejdą ulicami miast w nabożeństwie Drogi Krzyżowej:

**w Ciechanowie** o 19.30 – początek w parafii św. Tekli, zakończenie w kościele farnym;

**w Dobrzyniu nad Drwęcą** o 19.00 – początek nabożeństwa w parafii pw. św. Katarzyny; procesją przejdzie do parafii św. Katarzyny w Golubiu.

wp

**GOŚĆ PŁOCKI**

plock@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumska 3

TELEFON/FAKS (24) 26 4 66 25

REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko

– dyrektor oddziału, Agnieszka Kocznur, Agnieszka Małecka

## Kurs muzealny dla nauczycieli

### Muzeum kształci

Aby lekcje były ciekawe i „z klasą”, warto je przeprowadzić w murach Muzeum Diecezjalnego – dowiedzieli się nauczyciele z Płocka i okolic na specjalnym szkoleniu.



AGNIESZKA KOCCZNUK

**Warsztaty przypominały trochę bardzo powolne i dokładne zwiedzanie ekspozycji muzealnej**

Kurs, którego pomysłodawcą był ks. Stefan Cegłowski, miał pogłębić naszą wiedzę o tym, czym Muzeum Diecezjalne dysponuje i jak można przeprowadzić z uczniami bardzo ciekawe lekcje – wyjaśnia współorganizatorka warsztatów Grażyna Rybicka, polonistka i doradca metodyczny nauczycieli. Warsztaty, obejmujące trzy spotkania pod wspólnym tytułem „Muzeum z klasą. Od łopatkki mamuta do poezji w obrazach”, prowadzili odpowiedzialni za Muzeum Diecezjalne: ks. Stefan Cegłowski i ks. Andrzej Milewski.

– Zajęcia były bardzo ciekawe, nie była to forma typowo teoretyczna, ale raczej warsztatowa. Prowadzący podchodził z nami do obiektów i dokładnie je omawiał – mówi nauczycielka historii Anna Kokosztyńska, która o kursie dowiedziała się z internetu. – Na przełomie kwietnia i maja przyjdę z klasą na zajęcia do muzeum – zapewnia. Na ostatnim spotkaniu absolwenci uzyskali zaświadczenia o ukończeniu kursu i uprawnienie do samodzielnego prowadzenia lekcji muzealnych, które obowiązują przez 3 lata.

Organizatorami kursu były Kuria Diecezjalna i Muzeum Mazowieckie wraz z Mazowieckim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Płocku. Wzięło w nim udział ponad 20 osób.

**Agnieszka Kocznur**

## Zubilewicz w Ciechanowie

### Spotkali pana od pogody

Zdobył sympatię słuchaczy, mimo że przewidywał śnieg jeszcze w kwietniu. Tomasz Zubilewicz – znany z TVN prezenter pogody – geograf i meteorolog – **był gościem kolejnego spotkania z cyklu „Spójrz Mu w oczy...”**

To nie było jakieś nawrócenie, bo byłem ministrem – mówił gość, pytany o swe relacje z Bogiem. – Ale podczas rekolekcji w grudniu 1978 r. oczy mi się otworzyły i od tamtego czasu jestem wierny Panu Bogu.

Tomasz Zubilewicz dodał, że najważniejsza jest walka ze swoimi słabościami. – Mam świadomość, że jestem niedoskonały, ale na szczęście jest Pismo Święte i można w nim szukać pocieszenia. Na obecny Wielki Post postanowiłem znaleźć więcej czasu dla siebie i mojej rodziny. Choć przez tyle lat stał się jednym z najlepiej rozpoznawalnych telewizyjnych prezenterów pogody, to na początku jego marzeniem była praca w redakcji sportowej. Ale w 1994 r. wystartował w konkursie na „pogodynka”. – Wygrałem, ponieważ byłem nauczycielem i wiedziałem, jak się pokazuje różne rzeczy na mapie – opowiadał w Ciechanowie. Pytany o wiosenne prognozy, nie miał najlepszych wieści. – Wiosna



ROMEK KOŚCZOWSKI

kalendarzowa rozpocznie się 21 marca, ale kiedy będziemy mieli wiosnę termiczną, to tylko jeden Najwyższy wie – mówi. – W marcu będą mrozy, a jeszcze w kwietniu może padać śnieg.

– Bardzo sympatyczny pan, można go było długo słuchać. Taka pogoda ducha była od niego. Żeby więcej było nas takich – komentowała Teresa Rogalska, uczestniczka spotkania. – Nasz gość umiał zachęcić obecnych do słuchania – dodała Marzena Mikołajczak. Spotkania z cyklu „Spójrz Mu w oczy...” organizuje ciechanowska parafia pw. św. Franciszka z Asyżu we współpracy z prezydentem miasta.

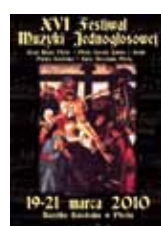
**msz**

Niewielu widzów TVN wie pewnie, że Tomasz Zubilewicz odbywał w Ciechanowie praktyki studenckie, a w latach 90. ubiegłego wieku był gościem na Forum Młodzieży Mazowsza.

## zaproszenia

### Muzyka Średniowiecza

Już za tydzień w Płocku po raz kolejny zabrzmie muzyka sprzed kilkuset lat. – Ideą koncertów festiwalowych jest konfrontacja muzycznej tradycji religijnej Wschodu i Zachodu. To są te dwa płuca, jak mawiał Jan Paweł II, którymi żyje cały Kościół – mówi muzykolog ks. dr Andrzej Lelen, jeden z pomysłodawców festiwalu. W tym roku wystąpią artyści polscy, ukraińscy i norwescy.



W piątek zaśpiewa Capella all'Antico z Zamościa, w sobotę pojawi się Ensemble Stretniye z Charkowa, a na zakończenie festiwalu wystąpi zespół Medieval Trio z Oslo. Wszystkie koncerty będą rozpoczynać się o godz. 19.00 w katedrze.

**am**

### Konkurs poetycki

Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Sarbiewskiego” został ogłoszony po raz szósty. Do 31 marca, na adres Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, należy nadsyłać prace: trzy wiersze, w tym przynajmniej jeden zainspirowany twórczością ks. Sarbiewskiego. Wiersze nigdzie wcześniej nie powinny być publikowane ani nagradzane. Więcej informacji na stronie: [www.mckplonsk.pl/domkultury/konkursarbiewski](http://www.mckplonsk.pl/domkultury/konkursarbiewski).



14 MARCA 2010 GOŚĆ NIEDZIELNY Ks. Włodzimierz Piętko

Można znaleźć tysiące usprawiedliwień i wymówek, aby się nie modlić. Ale zawsze będą to tylko słowa. Najważniejszy argument „za” modlitwą jest jeden: sam Pan się modlił.

1. Nikogo chyba nie dziwi widok modlącego się chrześcijanina. A czy nie zaskakuje nas Jezus zagrożony w modlitwie? Przecież sam jest Bogiem. Tymczasem Ewangelie ukazują Jezusa, który modli się do Ojca, i przytaczają niektóre Jego modlitwy. Modlitwa Jezusa była wpisana w rytm dnia codziennego: dla niej wstawał bardzo wcześnie (Mk 1,35), znajdował na nią czas na końcu dnia (Mk 6,46-47) i często na modlitwie spędzał noc (Łk 6,12). Na modlitwę wybiera Jezus głównie miejsca odosobnione, aby swobodnie i w zażyłości rozmawiać ze swym Ojcem.



2. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „Jezus – Słowo, które przyjęło ciało, w swojej ludzkiej modlitwie uczestniczy w tym wszystkim, co przeżywają »Jego bracia«: współcierpi z ich słabościami, aby ich z nich wyzwolić” (por. Hbr 2,12; 2,15; 4,15)” (KKK 2602).

3. Jezus, Syn Boży, który stał się synem Dziewicy Maryi, nauczył się formuł modlitwy najpierw od swej Matki, która zachowywała „wielkie sprawy” Boga Wszechmogącego i rozważała je w swoim sercu (por. Łk 1,49; 2,19; 2,51). Modlił się słowami i hymnami swojego ludu zarówno w synagodze w Nazarecie, jak i podczas obchodów świąt w Jerozolimie.

Modlitwa Jezusa, choć mocno związana z tradycją Izraela, posiada wiele rysów nowych, niespotykanych wśród Jego rodaków. Jezus ukazuje modlitwę jako akt synowskiej miłości i podania się we wszystkim woli Ojca. „Powiniennem być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2,49)

– wyznaje swoim rodzicom, gdy Go odnaleźli w świątyni. Chociaż w Starym Testamencie znano określenie Boga jako Ojca, to jednak nikt w Izraelu nie zwracał się do Niego w ten sposób. W przypadku Jezusa jest to absolutna nowość i coś jedynego w swoim rodzaju. Wzywając w ten sposób Ojca Niebieskiego, wyraża On swą bezpośrednią, najbardziej osobistą i serdeczną relację z Bogiem. W tym znaczeniu Jezus nigdy nie porównywał się z innymi, czyniąc zawsze wyraźne rozróżnienie między „Mój Ojciec” i „twój Ojciec”, „wasz Ojciec” (Mt 6,1.4.18). Nowością jest także to, że za Jezusem Chrystusem określenie „Ojciec” może być używane w stosunku do Boga w sposób analogiczny, „w duchu przybranych synów”, również przez Jego wyznawców (Rz 8,15).

**Modlitwa Jezusa nie jest ucieczką od świata. Jest ściśle związana z Jego dziełami i Jego misją.** Modli się więc On przed decydującymi chwilami swojego posłania: przed tym, jak Ojciec zaświadczył o Nim podczas chrztu (por. Łk 3,21) i przemienienia (por. Łk 9,28), przed wypełnieniem przez swoją mękę zamysłu miłości Ojca (por. Łk 22,41-44). Modli się również przed decydującymi chwilami, które zapoczątkują posłanie Jego Apostołów: przed wyborem i posłaniem Dwunastu (por. Łk 6,12), przed tym, jak Piotr wyzna Go jako „Mesjasza Bożego” (por. Łk 9,18-20); i modli się, aby wiara Apostołów nie ustała w czasie kuszenia (por. Łk 22,32).

**Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że „Jezus – Słowo, które przyjęło ciało, w swojej ludzkiej modlitwie uczestniczy w tym wszystkim, co przeżywają »Jego bracia«: współcierpi z ich słabościami, aby ich z nich wyzwolić”. Na zdjęciu figura Chrystusa frasnobliewego z Muzeum Diecezjalnego w Płocku**

## Katechizm Płocki

# Modlitwa Jezusa

Modlitwa Jezusa przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokornym i ufym powierzeniem się Jego ludzkiej woli pełnej miłości Ojcu osiada moment kulminacyjny w modlitwie w Ogrodzie Oliwnym (Mt 26,36-46), a następnie na krzyżu w godzinie śmierci. Podczas publicznej działalności modlitwa prośby Jezusa dotyczyła głównie Jego mesjańskiej misji oraz wierności uczniów.

Na krzyżu ogarnia ją także nieprzyjaciół (Mk 11,25), oprawców, odpowiedzialnych za Jego śmierć (J 1,11) i wszystkich, którzy przez grzechy świadomie Go odrzucają. Jest ona wyrazem całkowitego daru z samego siebie oraz miłości „aż do końca”, dla zbawienia wszystkich ludzi.

Zapytajmy: Czego uczy nas modlitwa Jezusa? Czy moja modlitwa jest szukaniem woli Boga?

**4. Zapamiętajmy: „Jezus nauczył się formuł modlitwy od swej Matki i z tradycji żydowskiej. Jego modlitwa wypływa jednak z innego, tajemniczego źródła: jest On odwiecznym Synem Boga, który w swoim świętym człowieczeństwie zwraca się do swego Ojca z modlitwą synowską. Całe Jego życie jest modlitwą, ponieważ jest stale zjednoczony w miłości ze swym Ojcem”.** (KomKKK 541-542).

**Bp Roman Marcinkowski**



## Ciekawi księga

# Głowa pełna metafor

O poezji bez zadęcia, wierszach, które rodzą dialog i uśmiechniętych strofach z ks. Tomaszem Opalińskim rozmawia Agnieszka Małecka.



AGNIESZKA MAŁECKA

Nie był to test wartości literackiej. Raczej chodziło o to, że zamiast omawiać jakąś myśl, udało mi się ją sformułować w sposób właściwy dla języka poezji. Dostałem informację zwrotną, że to coś komuś dało. Zaczął się wtedy tworzyć zamknięty krąg odbiorców – przyjaciół, z którymi się dzieliłem. Wreszcie kolega z seminarium zachęcił mnie: „wydaj te wiersze, bo warto”.

### Czy jest przepis na dobry wiersz?

– Nie ma, bo gdyby istniał, wszyscy by publikowali. Ja żałuję niedobrego wiersza, który poszedł do druku. Pierwszy tomik wstydziłem się wcześniej komukolwiek pokazać. Natomiast już podczas pracy nad trzecim, nad „Ziemią za grosz”, wysłałem znajomym z polonistyki projekt tego zbioru, z prośbą o recenzję.

Niektórzy odpowiedzieli, tak po koleżeńsku, że „fajnie”, ale niektórzy nadesłali konkretne, fachowe rady: „to jest przegadane”, „tamto słabe”. Dla mnie wyznacznikiem jest prostota wiersza; chcę pisać tak, żeby ktoś zrozumiał, żeby do kogoś trafiła taka czy inna metafora. Ostatnio byłem na spotkaniu z młodzieżą i nauczycielami w Gminnym Ośrodku Kultury w Łącku. Przygotowałem zestaw utworów pod temat „Serce na śniegu”. Wybrałem między innymi taki wiersz: „A mówiłem, że serce powinno być w klatce/piersiowej/ to niebezpieczna bestia/ bije”. Gdy zobaczyłem reakcje słuchaczy, już wiedziałem, że wiersz nie jest przegadany, że trafia.

### W Księdza poezji jest wiele humoru. Jaką rolę on odgrywa?

– Ja bardzo nie lubię wierszy koturnowych, pompacyjnych, może dlatego nigdy nie pisałem na zamówienie. Czasem ktoś mi mówi: „słuchaj, napisałbyś o tym, bo to taka ważna, historyczna chwila”, ale ja tego nie potrafię. Po śmierci Jana Pawła II napisałem trzy wiersze, ale nie dlatego, że wszyscy coś robili, że wypadało cokolwiek wydrukować, ale po prostu coś się nagle pojawiło, jakies

**Ks. Tomasz, poeta, filolog, dziennikarz, lubi podróże i wędrówki. Przywiózł z nich materiał do swojej „Ziemi za grosz”. W wielu wierszach tego tomiku odczytuje ślady Boga poprzez piękno i potęgę natury**

spostrzeżenie, jakaś myśl, która wykiełkowała w wiersz. Nie pamiętam, kto to powiedział, ale bardzo mi się podobają słowa: „Przez swoją twórczość chciałbym powiedzieć coś pocieszającego.” Chcę dać ludziom coś, co przynosi trochę nadziei. ■

**AGNIESZKA MAŁECKA: W wierszu „Post Scriptum” wyjawiał Ksiądz motywację pisania: „chciałem tylko spotkać się z ludźmi i to wszystko”. Czy poezja jest narzędziem spotkania?**

**Ks. TOMASZ OPALIŃSKI:** – Poezja na pewno prowadzi do spotkania z ludźmi. W pewnym momencie doświadczyłem tego bardzo mocno. Gdy wydałem moje wiersze w kolejnych tomikach, z którymi pojechałem na wieczory autorskie, udało mi się znaleźć ludzi, mających podobną wrażliwość lub chcących czerpać z mojej. To już nie jest tylko bycie wspólnie w jednym miejscu. Zaczyna się rozmowa, dialog, w którym każda strona, i autor, i czytelnik coś zyskuje.

**Jak wyglądała droga od pierwszego wiersza do pierwszego zbioru?**

– W ogólniaku układałem satyryczne utwory, którymi bawiłem kolegów i koleżanki z klasy. Natomiast poważniejsze wiersze chowałem do szuflady. W pewnym momencie stwierdziłem jednak, że są tacy ludzie, z którymi mogę się nimi podzielić. Wysłałem do kogoś wiersz wpleciony w zwykły list.



## zaproszenia

### Na Jasną Górę

**19 i 20 marca** maturzyści diecezji płockiej będą pielgrzymowali do sanktuarium Matki Bożej. Hasłem pielgrzymki są słowa „Bądźmy świadkami Miłości”. W programie: zawiązanie wspólnoty w bazylice jasnogórskiej (godz. 10.30), konferencja Marcina Gajdy „W drodze ku wolności”, Droga Krzyżowa na wałach, Msza św. pod przewodnictwem bp. Romana Marcinkowskiego.

### Do Sikorza

**20 marca** Katolickie Liceum Ogólnokształcące i Niepubliczne Gimnazjum Katolickie w Sikorzu zapraszają na dzień otwartych drzwi. Dla uczestników spotkania istnieje możliwość wzięcia udziału w konkursach: matematycznym i języka angielskiego (dla szkoły podstawowej), matematycznym, języka angielskiego i języka niemieckiego, oraz konkursie dotyczącym św. Stanisława Kostki i bł. abp. A. J. Nowowiejskiego (dla gimnazjum). Więcej informacji na [www.liceumkostka.pl](http://www.liceumkostka.pl). **wp**

■ R E K L A M A ■

**Złóż życzenia świąteczne przez radio**

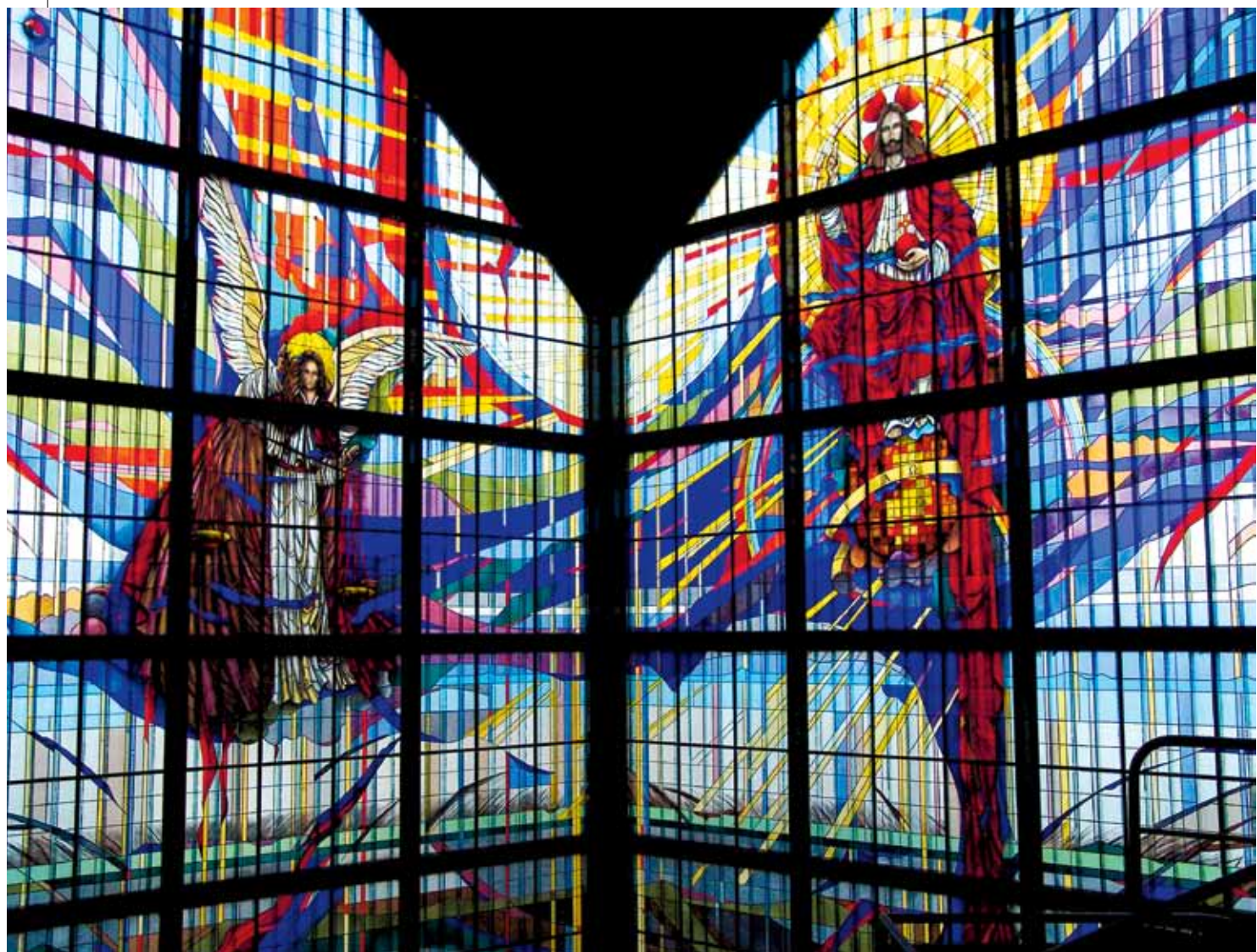
Pracownikom Klientom Przyjaciółom

**Katolickie Radio**

Zadzwoń do nas: (24) 264 08 81

**Dobrze życzymy, wszystkim :-)**

**Płock** 104,3 FM



## NAJWIĘKSZE WITRAŻE.

W Europie nie ma większych witraży sakralnych od tych, **które znajdują się u św. Stanisława Kostki w Rypinie.**

# Tajemnica jest światłem

tekst

**Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA**

wpietka@goscniezielny.pl

**D**rogowskazy na krzyżówkach miasta prowadzą do nowoczesnego kościoła. Jego bryła może nie jest porywająca, ale wewnątrz i witrażowe okna są imponujące.

Przypomina się jedna z sentencji z pierwszych wieków chrześcijaństwa: mowa w niej o ówczesnych kościołach, które zewnętrznie były skromne i niczym szczególnym się nie wyróżniały, ale całe piękno miały w środku. Podobnie chrześcijanin, zewnętrznie niczym się nie różni od innych ludzi, ale jego wewnątrz powinno być bogate Bogiem.

### Otwarte księgi

Wchodzącemu do kościoła wydaje się, jakby widział wielkie księgi, a w nich przedstawione tajemnice – wielkie dzieła Boga: tajemnice Stworzenia, Odkupienia i Uświęcenia. W głównym witrażu kościoła jest przedstawiona tajemnica Odkupienia. Nad sceną Ostatniej Wieczerzy umieszczony

jest Chrystus ukrzyżowany. Uczniowie siedzą za stołem Wieczerzernika, uczestniczą w uczcie, natomiast Chrystus ponad nimi składa z siebie ofiarę. – To Jezus w chwale krzyża. Jest uniesiony, już jakby zmartwychwstały i wzięty do nieba. Jest to tajemnica paschalna, która stoi w centrum naszej wiary – wyjaśnia ks. Marek Smogorzewski, proboszcz parafii pw. św.



**Kościół pw. św. Stanisława Kostki od 1993 r. do 2009 r. został ozdobiony witrażami, które zajmują powierzchnię ponad 800 metrów kwadratowych**

**PO LEWEJ: O witrażach w kościele św. Stanisława Kostki mówią znaki informacyjne na ulicach Rypina**

**NA STRONIE OBOK: Monumentalne przedstawienie Sądu Ostatecznego jest największym oknem witrażowym w Europie**

Stanisława Kostki. Witraż został wykonany w 1993 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Antoniego Podlesia. – To miał być jedyny witraż w tym kościele. Jego powierzchnia wynosi 200 mkw. Kiedy po kilku latach przyszedł do nas nowy proboszcz, ks. Smogorzewski, zaczęliśmy jednak pracę nad kolejnymi witrażami. Przez kilka miesięcy tworzyliśmy „Dzieło Stworzenia” i „Ducha Świętego” – mówi Elżbieta Bednarska, projektant i wykonawca największych witraży, ze znanej pracowni artystycznej w Rypinie.

– W naszym kościele można przejść pewien teologiczny szlak, który rozpoczyna się od obrazu dzieła stworzenia. Jest to wizja abstrakcyjna, w której są pokazane: słońce, ziemia, księżyc i gwiazdy oraz anioł. Tam są przedstawione również promienie Bożego Miłosierdzia, bo stwórcą wszystkiego jest przecież Bóg Ojciec. Ten witraż został ukończony w 2005 r.

W centralnym witrażu jest ukazane dzieło Odkupienia, dokonane przez Syna Bożego. I wreszcie dzieło Uświęcenia to Duch Święty – gołębicą – który „zstąpił i odnowił oblicze tej ziemi”. To przedstawienie zostało ukończone w 2006 r. i jest wotum wdzięczności za pontyfikat Jana Pawła II – mówi ks. Smogorzewski.

### Największe okno

Wszystkie witraże zajmują ponad 800 mkw. Największy z nich – Sąd Ostateczny, zajmuje około 220 mkw. i jest największym witrażem sakralnym w Europie. – To był najtrudniejszy projekt ze względu na największą powierzchnię i tematykę – sprawy ostateczne. Na tym obrazie miał powrócić Chrystus z pierwszego witraża – wcześniej ukrzyżowany, teraz Sędzia, Król, któremu towarzyszy anioł z wagą. Wielkie proporcje i ogromna przestrzeń były dla nas wyzwaniem – wspomina Elżbieta Bednarska.

– Niech ci, którzy będą patrzeć na ten witraż, przedstawiający Chrystusa, żywią w swoich sercach Jego pragnienia; a jak obecnie noszą w sobie pragnienia ziemskiego człowieka, tak kiedyś niech się upodobnią do człowieka niebieskiego – modlił się w czasie poświęcenia witraża w 2007 r. bp Piotr Libera. Ostatni z witraży przedstawia Niepokalaną i został poświęcony w 2009 r. przez bp. Romana Marcinkowskiego.

– Odwiedził nasz kościół pewien architekt z Warszawy. Gdy mnie spotkał, powiedział:

### Witraże zostają w oczach



**Ks. MAREK SMOGORZEWSKI**  
– Potrzebujemy obrazu, koloru i treści, aby bardziej uwierzyć. W tych witrażach uderza

wielkość i bogactwo. Parząc na nie, zobaczymy zawsze coś nowego. Wielu mówi mi, że ten kościół i obrazy zostają w oczach, bo jest w nich treść i światło. Jest to ciągła katecheza dla naszych oczu. Mówi ona o pięknie Boga i dzieł, których dokonał: Stworzeniu, Odkupieniu i Uświęceniu. Ta witrażowa katecheza mówi też o nas samych, bo człowiek jest jak witraż: ma w sobie różne szkiełka, cechy osobowości i charakteru. Jest o tyle piękny, o ile pada na niego światło. Bez łaski i światła Bożego jesteśmy nieciekawymi i ciemnymi. Chodzi o nasze wnętrza, abyśmy wystawili je na Jezusa, prawdziwą światłość świata.

„Gdy patrzyłem na bryłę tego kościoła, wydała mi się nieciekawą, ale jestem urzeczony wnętrzem. Jest tu szczególny klimat modlitewny”. Ta opinia eksperta była dla mnie bardzo cenna – podkreśla ks. Smogorzewski. ■



**Dzieło Stworzenia. Z nieba wychodzą promienie Miłosierdzia Bożego: błękitne i czerwone, które stwarzają niebo i ziemię**

**PO LEWEJ: Ukrzyżowany Chrystus dominuje w głównym witrażu kościoła. Jest On centrum całej historii zbawienia, która nas otacza i dotyczy – mówi ks. Marek Smogorzewski**



Dobre miejsce. Poradnia SRK

# Dają radę



**Danuta Ryba – kierownik, a jednocześnie doradca życia rodzinnego Poradni Rodzinnej PONIŻEJ: Placówka mieści się przy plebanii parafii św. Jana Chrzciciela w Płocku (tuż obok kancelarii parafialnej)**

także funkcję doradcy rodzinnego. – Odgrywam rolę powiernika rodziny. Wysłuchuję wszystkich żalów, bólów i pretensji, następnie kieruję do odpowiedniej instytucji czy urzędu, który będzie mógł takiej osobie pomóc – tłumaczy.

## Miejsce z tradycjami

Powołanie poradni było głównym elementem i zadaniem Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Jak wspomina Kazimierz Cieślik, pierwszy prezes SRK,

wniesiono wiele starań i wysiłku, by przyjazna rodzinom placówka mogła powstać już w 1993 r. – Chcieliśmy stworzyć konkretną pomoc dla rodzin w Płocku i okolicy – wyjaśnia ówczesny prezes stowarzyszenia.

Jak przed laty tak i teraz celem placówki jest bezpłatna pomoc rodzinom, zwłaszcza tym, które znajdują się w trudnej sytuacji finansowej.

Prawie **od 20 lat zmagają się z całą gamą problemów**, jakie dotyczą małżonków, rodziców i dzieci, wspierając to, co, jak mówią, jest najważniejsze – rodziny.

Od 16 lutego Poradnia Rodzinna przy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich znów działa. Po roku nieobecności to popularne centrum pomocy zostało reaktywowane.

– Nasza działalność była zawieszona z powodu braku lokalu. Długo szukaliśmy odpowiedniego miejsca, ale dzięki pomocy ks. Antoniego Kołodziejskiego, proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela, znaleźliśmy pomieszczenie przy plebanii – mówi Kazimierz Urbaniak, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Płocku.

## Fachowa pomoc

– Zdecydowaliśmy się na kontynuację poradni przede wszystkim dlatego, że ludzie ciągle o nią pytali, dzwonili, a nawet przychodzili w tej sprawie do siedziby stowarzyszenia – mówi Danuta Ryba, kierownik placówki. Obecna poradnia mieści się przy ul. Nowowiejskiego 2, działa już od kilku tygodni; można uzyskać w niej poradę psychologiczną, wychowawczą i prawną. Swoje dyżury mają tu psycholog, prawnik i pedagog konsultant.

– Odwiedzający nas mają różne problemy, znajdują się w kryzysie

mażeńskim, a czasem po prostu mają kłopoty z dziećmi; tu znajdują fachową pomoc – wyjaśnia pani Danuta. W poradni działa także doradca życia rodzinnego, który przygotowuje narzeczonych do sakramentu małżeństwa, prowadząc konferencje i kursy przedmażeńskie. Kursanci płacą tylko za materiały, w jakie zostają wyposażeni. Kierownik placówki pełni



Do poradni zawsze przychodziło bardzo dużo ludzi; miejsce to było znane w płockim środowisku i dobrze zapisało się w pamięci mieszkańców. Bywały lata, gdy udzielanych było około półtora tysiąca porad, co, jak uważa kierownik placówki, świadczy o potrzebie istnienia takiego miejsca. Jak przekonuje Kazimierz Urbaniak, Poradnia Rodzinna to wizytówka stowarzyszenia. Placówka jest dostępna dla wszystkich chętnych i potrzebujących, ze szczególnym uwzględnieniem osób niezamożnych, których nie stać na porady płatne. Szczegółowe informacje na temat dyżurów poradni można uzyskać, dzwoniąc do siedziby Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Płocku na nr: 24 264 44 35 we wtorki, środy i czwartki.

**Agnieszka Kocznur**

## Dyżury poradni

**Poniedziałek** – prawnik  
16.00–18.00  
**Wtorek** – pedagog  
konsultant 10.30–12.30  
**I, II wtorek m-ca** – psycholog  
17.00–19.00  
**Środa** – doradca rodzinny  
16.00–18.00  
**Środa** – konferencje  
przedmażeńskie  
18.00–20.00

